

Sygn. akt II Ka 23/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Robert Rafał Kwieciński

Sędziowie : SSO Ewa Miastkowska

SSO Agata Wilczewska - spr.

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale H. L. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014r.

sprawy **Z. K.**

oskarżonej z art.43ust.1 ustawy z dnia 26.10.82r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 26 listopada 2013r. sygn. akt II K 596/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. oraz art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie karne wobec oskarżonej Z. K. o zarzucany jej czyn z art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 26.10.82r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok i orzeka od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 600 zł (sześćset złotych).

II. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym kwotę 60zł z tytułu opłaty za obie instancje.

A. W. R. R. K. E. M.

Sygn. akt II Ka 23/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 596/13 uznał oskarżoną Z. K. za winną tego, że w dniu 30 kwietnia 2013 r. w K. w woj. (...) wbrew przepisom ustawy sprzedała napoje alkoholowe w postaci 4 butelek o pojemności 0,5 litra piwa o nazwie (...) małoletniemu E. M. tj. przestępstwa z art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 r., poz. 1354 ze zm.) i za to na podstawie z art. 43 ust.1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wymierzył oskarżonej karę grzywny w liczbie 60 stawek dziennych po 10 zł każda. Nadto, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U.

z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 60 zł.

Apelację pod powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonej, zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2, 3 i 4 k.p.k. obrońca zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania – art. 4 i 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej i nieusunięcie następujących wątpliwości co do jej sprawstwa, wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego: ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że 30 kwietnia 2013 r. grupa uczniów po wyjściu z liceum Ogólnokształcącego zanim dotarła do sklepu oskarżonej chodziła uprzednio po mieście, przy czym świadek E. M. zapytany na rozprawie głównej czy wchodzili do innych sklepów nie potrafił wykluczyć wizyt w innych sklepach spożywczych przy ul. (...) gdzie również można kupić alkohol, natomiast jak wynika z zeznań świadka D. Z. złożonych na rozprawie głównej mógł dołączyć do wspomnianej grupy później, co czyni równie prawdopodobnym wniosek, że piwo mogło przez E. M. zostać nabyte w innym sklepie tego typu znajdującym się na ul. (...) w K.; świadek E. M. podczas przesłuchania na rozprawie głównej w dniu 13 sierpnia 2013 r. podał, że nie jest pewien czy sklep oskarżonej jest tą placówką handlową, w której sprzedano mu alkohol, ponadto według jego zeznań w trakcie dokonywania zakupu w sklepie znajdowała się tylko jedna sprzedawczyni, której nie był w stanie zidentyfikować, a nie dwie jak zdaje się wynikać z zeznań świadka D. Z.; świadek D. Z. na rozprawie głównej w dniu 13 sierpnia 2013 r. nie potwierdził swych zeznań z postępowania przygotowawczego, że widział całą transakcję oraz osobę sprzedającego, ponadto podał, że nie wie po zakup jakiego towaru E. M. wszedł do sklepu oskarżonej, co czyni prawdopodobnym fakt iż mógł on nabyć towar zupełnie innego rodzaju bądź też nawet nie nabyć żadnego artykułu a butelki z piwem posiadać w plecaku już wcześniej, przed wizytą w sklepie prowadzonym przez oskarżoną, stwierdził również, że po wejściu E. M. do sklepu stojąc na ganku rozmawiał z koleżanką; według świadka E. M. osobą sprzedającą mu alkohol była kobieta w wieku 50-60 lat, tymczasem oskarżona w dniu 30 kwietnia 2013 r. (data transakcji) miała ukończone 68 lat i nie mieści się on we wskazanym przedziale czasowym; oskarżona nie pracuje w sklepie po godz. 14.00 i po tej godzinie w sklepie nie przebywa, jej wyjaśnieniom w tym zakresie Sąd dał wiarę, nie mogła zatem dokonać czynności o której mowa na str. 7 uzasadnienia tj. nabić na kasę fiskalną pod koniec dnia transakcji sprzedaży piwa ze swych godzin pracy – oraz rozstrzygnięcie wyżej wskazanych wątpliwości na niekorzyść oskarżonej.

Obrońca zarzucił także naruszenie przepisów postępowania – art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadków pozostałych osób towarzyszących E. M. w dniu 30 kwietnia 2013 r. po wyjściu z Liceum Ogólnokształcącego w K. tj. P. W., K. C. i M. M. (2) celem wyjaśnienia chociażby okoliczności czy sklep przy ul. (...) był w tym dniu jedyną placówką tego typu, do której wstępowała wskazana grupa uczniów, jakie są ich spostrzeżenia oraz czy D. Z. siedł z nimi od początku. Kolejnym zarzutem podniesionym we wniesionym środku odwoławczym jest naruszenie przepisów postępowania – art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku procesu myślowego, który pozwalałby na wniosek, że sprzedaży piwa w dniu 30 kwietnia 2013 r. dokonała oskarżona, w szczególności nieprzeprowadzenie dokładnej analizy zeznań świadków złożonych w toku dochodzenia i na rozprawie, w szczególności świadka D. Z., który na rozprawie głównej nie podtrzymał części zeznań złożonych w dochodzeniu i nie był w stanie określić czy E. M. i grupie kolegów towarzyszył od początku czy też dołączył do nich później, tymczasem jego zeznania z obydwu etapów postępowania zostały obdarzone przymiotem wiarygodności. Skarżący zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych leżący u podstaw wydania zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że sprzedawcą czterech butelek piwa butelkowego (...) była oskarżona oraz, że do jego zakupu doszło w sklepie prowadzonym przez oskarżoną, mimo że E. M. na żadnym etapie postępowania nie rozpoznał oskarżonej jako kobiety, która miała mu sprzedać alkohol, jak okazało się na rozprawie głównej świadek D. Z. w rzeczywistości nie widział co działo się w sklepie przy ul. (...), w tym czasie miała w nim miejsce opisana transakcja sprzedaży alkoholu bądź innego produktu, świadkowie nie wykluczyli, że mogli wcześniej wchodzić także do innych sklepów tego typu.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kole.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się jedynie celowa i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

Przystępując do analizy niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonej jak i zeznań świadków E. M., D. Z., M. S., A. P., D. B. i G. Z.. Ocena ta pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) z uwagi na to, iż została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd Rejonowy rozważył wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej (art. 4 k.p.k.) oraz wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował swoje przekonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma bowiem prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności, pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko – jak w niniejszej sprawie – w tej kwestii w sposób przekonujący uzasadni. Jak wspomniano wcześniej, ocena poszczególnych dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego.

Zasadnicza część zarzutów obrońcy oskarżonej oparta jest na wykazywaniu sprzeczności pomiędzy zeznaniami złożonymi jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, a tymi złożonymi przed Sądem I instancji i pochodzącymi od świadków E. M. i D. Z.. Kwestia ta została poddana przez Sąd Rejonowy wnikliwej analizie, której nie sposób zarzucić dowolności. E. M. po raz pierwszy został przesłuchany w dniu 1 maja 2013 r. (k. 14 i n.), a więc jeden dzień po zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Dodać należy, że podczas odbierania od niego zeznań obecna była jego matka – I. M.. Zeznania te charakteryzują się dużą szczegółowością i dotyczą okoliczności istotnych dla przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu. Świadek wskazał o której godzinie zakończył w dniu 30 kwietnia 2013 r. lekcje oraz z jakimi osobami opuścił szkołę. Wskazał na jakiej ulicy zakupił piwo, opisał sklep w którym dokonywał zakupu, opisał osobę sprzedawcy, uiszczoną cenę za zakupione piwo, a także gdzie w dalszej kolejności udał się z towarzyszącymi mu osobami. Pod protokołem widnieją podpisy zarówno przesłuchanego świadka jak i jego matki. Na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 r. (k. 58 i n.) świadek potwierdził wcześniej złożone zeznania, a drobne różnice dotyczące choćby godziny zakończenia zajęć, nie uzasadniają odmówienia im wiarygodności. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy wskazał, że naturalną rzeczą jest zacieranie się w pamięci pewnych okoliczności z upływem czasu. Przesłuchany w dniu zdarzenia tj. 30 kwietnia 2013 r. (k. 4 i n.) D. Z. złożył również szczegółowe zeznania, które w pełnym zakresie korespondują z tymi złożonymi przez jego kolegę E. M.. Także podczas odbierania zeznań od tego świadka obecny był jego rodzic – G. Z.. Z udziałem świadka – i w obecności jego matki – został przeprowadzony eksperyment procesowy, podczas którego D. Z. wskazał sklep oskarżonej jako ten w którym E. M. zakupił alkohol. Przesłuchiwany na rozprawie głównej świadek E. M. początkowo złożył odmienne zeznania (k. 59v i n.), jednakże podczas konfrontacji z przesłuchującym go w dniu zdarzenia funkcjonariuszem Policji D. B. potwierdził, że mogło tak być iż po spisaniu protokołu on i jego matka otrzymali go do przeczytania (k.75v i n.). Podniósł, że jego braki w pamięci wynikają prawdopodobnie ze zdenerwowania i stresu. Wyjaśnił także, że większość rzeczy wtedy pamiętał gdyż przesłuchanie miało miejsce świeżo po zdarzeniu, a przed złożeniem zeznań nikt nie wywierał na niego presji. Powyższe potwierdziła także przesłuchana przez Sąd matkę D. Z. (k. 76). Wskazała, że po sporządzeniu protokołu przesłuchania syna otrzymała go do odczytania oraz nie zgłaszając uwag co do prawidłowości czynności, podpisała protokół. Opisując przebieg odbierania zeznań podniosła, że syn był zdenerwowany ale nikt nie wpływał na jego wypowiedzi, nie był pod żadną presją. Przywołane wypowiedzi D. Z. i jego matki jednoznacznie wskazują, iż na treść zeznań D. Z. złożonych w dniu zdarzenia nie wpływały żadne inne osoby, a zaprotokołowane wypowiedzi faktycznie pochodzą od świadka i odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzeń z dnia 30 kwietnia 2013 r. Zasadnie więc Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne również w oparciu o treść zeznań świadka złożonych jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Różnice zachodzące bowiem w jego wypowiedziach składanych przed Sądem w dniach 13 sierpnia 2013 r. i 10 października 2013 r. wiązać należy – jak podniósł sam D. Z. – z ogromnym

zdenerwowaniem jakie mu towarzyszyło podczas zatrzymania, przesłuchania na Komendzie Powiatowej Policji, a także upływem czasu jaki upłynął od dnia zdarzenia objętego przedmiotowym postępowaniem.

W złożonym środku odwoławczym obrońca podniósł, że wątpliwości wynikające z treści zeznań świadków D. Z. i E. M. Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonej, a tym samym dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Przepis ten stanowi, iż nie dające się usunąć wątpliwości sąd winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Reguła zawarta w tym przepisie odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi. Nie można jej jednak rozumieć jako reguły pozwalającej na uproszczone traktowanie wątpliwości. Powinny być one wyjaśniane i usuwane przez wszechstronną inicjatywę dowodową oraz dokładną analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Dopiero wtedy gdy po wykorzystaniu istniejących środków nie zostanie dana wątpliwość usunięta, należy ją tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie tylko wtedy gdy wyczerpane zostały wszelkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć w świetle zebranych dowodów. Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu powołanego przepisu. W takim wypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany w ten sposób, iż powoduje obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. W niniejszej sprawie sytuacja opisana w przepisie 5 § 2 k.p.k. nie zachodzi. Zebrane dowody pozwoliły na dokonanie pełnych ustaleń faktycznych, co też uczynił Sąd Rejonowy.

Podnoszona przez obrońcę okoliczność, że uczniowie przed dotarciem do sklepu oskarżonej chodzili po mieście, a świadek E. M. na rozprawie nie wykluczył, że wchodził również do innego sklepu, nie ma większego znaczenia w sprawie skoro świadkowie E. M. i D. Z. w postępowaniu przygotowawczym, czemu słusznie Sąd I instancji dał wiarę, jednoznacznie wskazali na sklep oskarżonej jako ten w którym zakupili alkohol. Świadców ci nie mieli żadnego interesu w tym aby bezpodstawnie pomawiać oskarżoną. Wręcz przeciwnie to dopiero na rozprawie w konfrontacji z oskarżoną świadkowie nieudolnie starali się składać zeznania, które jednoznacznie nie obciążałyby oskarżonej odpowiedzialnością, zasłaniając się niepamięcią czy brakiem pewności. Ponieważ wizyta w sklepie była krótko przed godziną 14, o której pracę miała zaczynać świadek A. P., nie można wykluczyć, w ocenie Sądu odwoławczego, że świadek D. Z. mógł ją widzieć już w sklepie, na co mógł nie zwrócić uwagi świadek E. M., zajęty transakcją, którą realizowała oskarżona. Okoliczność ta nie ma zresztą większego znaczenia w sytuacji, gdy świadkowie jednoznacznie wskazali na sklep oskarżonej jako ten w którym zakupili alkohol, wskazali, że sprzedającą była starsza kobieta, a nie była nią A. P., jak wskazał w trakcie eksperymentu świadek D. Z.. Zupełnie dowolne, nie poparte żadnymi dowodami, zaś są dywagacje obrońcy jakoby małoletni miał butelki z piwem posiadać w plecaku zanim wszedł do sklepu oskarżonej, a w sklepie tym nabywać inny towar albo w ogóle niczego nie kupować. Zwłaszcza, że przed tym sklepem małoletni mieli składać się na alkohol. Nie można zgodzić się również z zarzutem jakoby wskazanie przedziału wieku oskarżonej przez świadka jako 50-60 lat miało wykluczać z tego kręgu oskarżoną liczącą sobie 68lat.

W sposób właściwy Sąd Rejonowy ocenił również wyniki czynności okazania E. M. oraz D. Z. wizerunku oskarżonej. Co prawda świadkowie nie rozpoznali Z. K. jako tej osoby, która sprzedała E. M. alkohol, jednakże na jej sprawstwo wskazuje pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W szczególności należy podnieść, że E. M. i D. Z. chodzą do tej samej klasy w Liceum Ogólnokształcącym w K.. W dniu 30 kwietnia lekcje zakończyli o godzinie 13.35 i przed godz. 14 opuścili szkołę. Po zakupieniu alkoholu udali się do parku gdzie zostali wylegitymowani oraz zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji D. B. oraz M. S.. Ze sporządzonych przez funkcjonariuszy notatek urzędowych (k. 1-3) oraz zapisków umieszczonych w notatnikach służbowych (k. 70 i n.) wynika, że czynność ta miała miejsce około godz. 13.45. Sprzedaż alkoholu musiała więc mieć miejsce jeszcze przed godz. 14.00 kiedy to oskarżoną w prowadzonym przez nią sklepie zastępuje jej pracownik – A. P.. Ze złożonej przez obrońcę oskarżonej listy obecności w/w pracownika w miesiącu kwietniu 2013 r. jednoznacznie wynika, iż w ostatnim dniu tego miesiąca A. P. stawiała się do pracy o godz. 14.00 (k. 57). Do tej godziny sprzedającym w sklepie była oskarżona. Skoro alkohol został nabyty jeszcze przed tą godziną niewątpliwie dokonała go Z. K.. Dodać także należy, że D. Z. i E. M. opisali osobę sprzedającą jako starszą

kobietę, noszącą okulary, w wieku około 50-60 lat. Nie mogli więc opisywać A. P., która ma lat 25. Wszystkie te okoliczności dostrzegł Sąd Rejonowy i ocenił je w sposób pozostający pod ochroną art. 7 k.p.k.

Słuszne okazały się jedynie zarzuty obrońcy dotyczące dalece dowolnych rozważań Sądu Rejonowego dotyczących możliwości nabicia przez oskarżoną na kasę fiskalną pod koniec dnia transakcji sprzedaży piwa ze swych godzin pracy, gdyż w świetle ujawnionych dowodów nie były one uprawnione, jednak nie miały one w ocenie Sądu odwoławczego żadnego wpływu na treść wyroku, nie stanowiły ustaleń faktycznych, a dotyczyły zdarzeń już zupełnie nieistotnych dla odpowiedzialności oskarżonej za czyn z art.43ust.1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości (...). W ocenie Sądu Okręgowego znaczenie ma w tym zakresie jedynie fakt, iż jak wskazał E. M. nie został mu wydany paragon dokumentujący sprzedaż, co ściśle koresponduje z brakiem odnotowania zakupu czterech butelek piwa na wydruku z kasy fiskalnej przedstawionym przez obrońcę oskarżonej.

Niezasadnie także skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. z uwagi na nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadków P. W., K. C. i M. M. (2). W tej mierze utrwalone jest w orzecznictwie sądów zapatrywanie, że wprawdzie sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale obowiązek ten powstaje dopiero, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy więc powinien być uzupełniony. Sąd powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron tylko wtedy, gdy inaczej grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku (wyrok SA w Krakowie z 15.04.2010 r., II Aka 35/10, LEX 590596). Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czyniąc ustalenia faktyczne, oceniając dowody i inne okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia wskazuje na pełność zgromadzonego materiału dowodowego, pozwalającego na przypisanie oskarżonej zarzuconego jej czynu. Także w ocenie Sądu Okręgowego, brak istotnych sprzeczności w zeznaniach przesłuchanych w toku postępowania świadków, oraz szczegółowość zeznań D. Z., E. M. oraz M. S., złożonych w postępowaniu przygotowawczym, pozwoliły na poczynienie niewątpliwych ustaleń faktycznych już na podstawie ujawnionego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Na marginesie należy podnieść pewną niekonsekwencję obrońcy, który podnosząc zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania wymienionych w apelacji osób, nie formułuje jednocześnie w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy nie podzielił również podnoszonego przez obrońcę zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., a mającego polegać na braku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku procesu myślowego, który pozwalałby na przypisanie oskarżonej zarzuconego jej czynu. Wbrew powyższemu twierdzeniu, Sąd Rejonowy zawarł w uzasadnieniu orzeczenia, rozważania w zakresie wskazywanym przez obrońcę. Jakkolwiek są one przedstawione w różnych jego fragmentach – przy przedstawianiu oceny przeprowadzanych w toku postępowania dowodów – jednakże tworzą one logiczną całość i w wystarczający sposób prezentują sposób w jaki Sąd ustalał sprawstwo Z. K.. Także sprzeczności w poszczególnych zeznaniach świadka D. Z. były wnikliwie oceniane i wyjaśniane przez Sąd co znalazło odzwierciedlenie na stronie 5 i 8 uzasadnienia. Nie sposób przypisać zaskarżonemu orzeczeniu także błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że sprzedawcą alkoholu była oskarżona oraz że sprzedaż miała miejsce w sklepie prowadzonym przez Z. K.. W tym zakresie przywołać należy w pełnym zakresie uwagi poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie oceny przez Sąd I instancji dowodów z przesłuchania E. M. oraz D. Z.. Ich treść, w szczególności zeznania złożone 30 i 1 maja 2013 r. uzupełniono zeznania funkcjonariuszy Policji przemawiają za prawidłowością poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z. K. jest osobą niekaraną a popełnione przez nią przestępstwo wydaje się incydentem w dotychczasowym jej życiu. Niewątpliwie jej naganne zachowanie wypełniło znamiona przypisanego jej czynu jednakże należy mieć na uwadze, że sprzedaż dotyczyła piwa – czyli napoju alkoholowego o stosunkowo małej zawartości alkoholu, a kupującym była osoba prawie 17-letnia, co do której oskarżona, bez koniecznego sprawdzenia w takim wypadku dowodu osobistego, mogła nie być przekonana, że na pewno sprzedaje alkohol osobie małoletniej, co oczywiście nie zwalniało ją od sprawdzenia tej okoliczności. W tej sytuacji – w ocenie Sądu Okręgowego – stopnia winy oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej nie można jednak uznać za znaczny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał, że można warunkowo umorzyć postępowanie karne wobec oskarżonej, gdyż jej wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonej, niekaranej za przestępstwo umyślne, jej właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy nienaganny sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie wskazane w art. 66 § 1 k.k., przesłanki pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania karnego zostały spełnione. W pisemnych motywach wyroku, jak już wyżej wykazano, Sąd Rejonowy wykazał, że sprawstwo Z. K. nie budzi wątpliwości.

W tej sytuacji zasadna była zmiana zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie wobec oskarżonej niniejszego postępowania, przy ustaleniu okresu próby na okres 1 roku. Wyznaczony okres próby winien wychowawczo wpłynąć na Z. K., służyć będzie także weryfikacji postawionej diagnozy kryminologicznej. Dodatkowo, zgodnie z treścią art. 67 § 3 k.k. za celowe Sąd odwoławczy uznał nałożenie na oskarżoną obowiązku świadczenia pieniężnego w kwocie 600 zł, co z kolei uzmysłowi jej, iż tego rodzaju zachowanie, musi pociągać za sobą określone dolegliwości o charakterze finansowym.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 7 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1973 roku, Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami).

A. W. R. R. K. E. M.